

Tomasz Żurawski

Świadomość wychowawcza a wyszkolenie rodziców

Pedagogika Rodziny 1/2, 185-193

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Tomasz Żurawski

Świadomość wychowawcza a wykształcenie rodziców

Streszczenie

Czynnikiem warunkującym prawidłowy rozwój dziecka jest świadomość u rodziców celów wychowania. Autor zwraca uwagę na istotną rolę wykształcenia rodziców w prawidłowej stymulacji rozwoju dziecka. Próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie: czy i w jakim stopniu poziom wykształcenia wpływa na świadomość wychowawczą rodziców?

Summary

What is the factor in the normal development of the child is parental awareness of education objectives. The author points out the important role of education of parents in the proper stimulation of child development, trying to find the answer to the question: Whether and to what extent the level of education affects the educational awareness of parents?

1. Wprowadzenie

Wykształcenie rodziców jest jednym z ważniejszych stymulatorów rozwoju dziecka. Dzięki niemu tworzą oni w rodzinie odpowiedni poziom kulturalny, mają wpływ na wszechstronny rozwój dzieci oraz aspirują je do wykształcenia. Występuje w tych rodzinach również atmosfera mobilizująca dzieci do dalszego pogłębiania swojej wiedzy (Cynkowska, 1989).

Aby rozwój dziecka w rodzinie mógł odbywać się w sposób prawidłowy i skuteczny, potrzebna jest ze strony rodziców świadomość celów wychowania i zadań rodziny w tej dziedzinie.

S. Kawula (1995), mówiąc o świadomości wychowawczej rodziców, ma na myśli określony poziom wiedzy pedagogicznej, uznawany system wartości i ocen w sprawach wychowawczych oraz praktyczne postępowanie wychowawcze kierowane osobistą wiedzą. Stąd też rodzice, aby właściwie wypełniać swe funkcje rodzicielskie, muszą mieć wysoki poziom świadomości wychowawczej. T. Biernat (1994) natomiast uważa, że świadomość jest swoistym stanem uwagi i obecności w tym, co robimy, co myślimy i co czujemy.

H. Cudak (2000) wyraża pogląd, że kształtujemy bowiem nasze dzieci już od pierwszych chwil ich życia – czy chcemy tego czy nie. Świadomie lub nieświadomie wychowujemy je i niepostrzeżenie dla siebie rozwijamy ich uczucia, dostarczamy doświadczeń i wyrabiamy stosunek do nas samych – rodziców, do innych ludzi oraz do całego otaczającego świata. Dlatego od pierwszych lat życia należy wychowywać w sposób świadomy, w tym przede wszystkim w wieku przedszkolnym.

2. Badania własne

W niniejszym opracowaniu naukowym przedmiotem rozważań uczyniono rodzinę, poszukując odpowiedzi na pytanie: czy i w jakim stopniu poziom wykształcenia wpływa na świadomość wychowawczą rodziców? Stąd też zajęto się następującymi problemami szczegółowymi:

- Czy i w jakim stopniu rodzice są świadomi własnej roli wychowawczej i znają podstawowe cele i zasady wychowania?
- Czy i w jakim stopniu rodzice korzystają z literatury pedagogicznej bądź czasopism lub artykułów na temat wychowania dziecka i jego rozwoju w danym okresie życia dziecka?
- Czy i w jakim stopniu rodzice mają świadomość stosowania metod wychowawczych wobec swoich dzieci?
- Czy poziom ich wiedzy którym dysponują na temat intelektualnego i fizycznego rozwoju dziecka jest wystarczający?

W badaniach zastosowano ankietę dla rodziców i dzieci. Natomiast w celu poszerzenia i uzupełnienia informacji przeprowadzono z nimi wywiady. Rozmowy te w większości przypadków zorganizowane zostały w szkole, ale niekiedy także w domu rodzinnym. Dało to wówczas możliwość poczynienia obserwacji środowiska rodzinnego, panujących tam zwyczajów, atmosfery wychowawczej, stosunku rodziców do dzieci. Do badań wyznaczono 100 rodzin z województwa łódzkiego z zastrzeżeniem, iż rodziny te musiały posiadać przynajmniej jedno dziecko. Ostatecznie próbę badawczą utworzyło 60 rodziców oraz 100 dzieci z tych rodzin. Badania przeprowadzono w pierwszym półroczu 2009 roku.

3. Analiza wyników badań

Biorąc pod uwagę poziom wykształcenia rodziców i jego wpływ na wychowanie dziecka, dokonano analizy zależności między wykształceniem rodziców a ich wiedzą dotyczącą rozwoju fizycznego i psychicznego dziecka.

Z badań wynika, że 26,7% badanych rodziców posiada wysoki stopień wiedzy wychowawczej na temat swoich dzieci, 35 % stopień średni. Niepokojący jest jednak fakt, że niski poziom świadomości wychowawczej i wiedzy w zakresie prawidłowego rozwoju dziecka posiada aż 38,3 % respondentów. Rodzice tacy mają problemy, aby wymienić bądź wskazać fazy rozwojowe dziecka.

Tab. 1. Wykształcenie rodziców a ich wiedza na temat rozwoju fizycznego, intelektualnego i wychowawczego dziecka N=60

Wykształcenie rodziców	Wiedza rodziców na temat rozwoju fizycznego, intelektualnego i wychowawczego dziecka							
	Wysoka		Średnia		Niska		Ogółem	
	L	%	L	%	L	%	L	%
Wyższe	13	21,7	14	23,3	11	18,3	38	63,3
Średnie	3	5,0	5	8,3	6	10,0	14	23,3
Zawodowe	0	0	2	3,3	4	6,7	6	10,0
Podstawowe	0	0	0	0	2	3,3	2	3,3
Razem	16	26,6	21	35,0	23	38,3	60	100

W opinii badanych 21,7% z nich posiada wysoki poziom świadomości wychowawczej. Potrafią oni umiejętnie organizować proces wychowania, dysponują wiedzą na temat stosowania kar i nagród w systemie oddziaływań rodzicielskich prowadzących do rozwoju i prawidłowego wychowania dziecka. Ich świadomość wychowawczą potwierdza fakt, iż potrafią wymienić cztery okresy rozwojowe dziecka.

Interesująco przedstawiają się również wyniki badań rodziców posiadających wykształcenie średnie, z których 23,3% interesuje się rozwojem swoich dzieci, ale już w nieco mniejszym stopniu niż rodzice posiadający wykształcenie wyższe. Niewiele z nich, bo zaledwie 5% przegląda różnego rodzaju czasopisma, z których czerpie wiedzę na temat prawidłowego rozwoju dziecka. 8,3 % badanych rodziców z wykształceniem średnim zna podstawowe potrzeby psychiczne i fizyczne swojego dziecka. Niestety tylko 10% respondentów rodziców przyznaje, że zna najwyżej dwa lub trzy okresy rozwojowe dziecka

Zaledwie 3,3% rodziców z wykształceniem zawodowym posiada średni zasób wiedzy na temat rozwoju i wychowania dziecka, a 6,7 % wzoruje się na metodach stosowanych przez ich rodziców i posiada niski stopień świadomości wychowawczej.

K.M., ojciec, lat 36 stwierdza: „wychowuję swoje dzieci według metod, jakie stosowali wobec mnie moi rodzice, są to metody sprawdzone i skuteczne”;

M.K., ojciec, lat 45 mówi: „wychowuję dziecko według własnych metod i zasad, nie potrzebuję do tego specjalnych książek”. Ojciec chłopca nagradza go często, ale bywa też niekonsekwentny w swych postanowieniach wobec syna.

Te i inne wypowiedzi badanych rodziców sugerują ważne pytanie: czy skuteczne i odpowiednie jest stosowanie metod wychowawczych wobec dzieci, jakie stosowali ich rodzice?

W rodzinach z wykształceniem podstawowym i zawodowym wszyscy spośród badanych rodziców posiadają bardzo niską świadomość wychowawczą. Jej brak oznacza, że nie zdają sobie oni w pełni sprawy ze swej roli wychowawczej i zrzucają odpowiedzialność za rozwój i wychowanie na inne instytucje: szkołę, państwo, kościół, organizacje młodzieżowe, które mogą tylko wspierać, natomiast nie mogą zastąpić rodziny. Rodzice wracają późno z pracy i są zmęczeni, a wolny czas spędzają wspólnie przed telewizorem. Jest to jednak sytuacja, która występuje stosunkowo rzadko i tylko w pewnych określonych typach rodzin.

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że większość rodziców stara się spędzić jak najwięcej czasu z własnymi dziećmi pomimo, iż przed narodzeniem potomka nie szukali informacji na temat jego rozwoju i wychowania.

Opiekunowie z wykształceniem wyższym i średnim częściej sięgają do literatury pedagogicznej i czasopism, aby lepiej poznać warunki rozwoju i wychowania dziecka.

Niepokój budzi jednak fakt, że 38,3% badanych rodziców wykazuje niski stopień wiedzy o rozwoju swoich dzieci. Mają oni wyraźne problemy ze znajomością celów i zasad wychowania, co może być przyczyną trudności wychowawczych. W postępowaniu z dzieckiem kierują się raczej intuicją i przykładem zaczerpniętym z własnego domu rodzinnego oraz doświadczeniem. Rodzice z wykształceniem średnim (23,3% badanych) posiadający niską świadomość wychowawczą nie zdobywają i nie pogłębiają swojej wiedzy na drodze naukowej. Dość często jest to spowodowane stylem życia, jaki prowadzą, brakiem czasu oraz dostępu do instytucji zajmujących się pedagogizacją rodziców.

Rodzina jest środowiskiem odpowiedzialnym za rozwój dziecka i za to, jakie ono będzie w przyszłości. Jak wynika z przeprowadzonych badań istotny jest również poziom wykształcenia, jaki posiadają jego rodzice. Wpływa on na świadomość wychowawczą i wiedzę na temat wszechstronnego rozwoju umysłowego i fizycznego dziecka.

Nie bez znaczenia pozostaje ilość czasu, jaką mogą zaoferować pracujący rodzice swoim dzieciom.

Tab. 2. Praca zawodowa rodziców a ilość czasu poświęcana dzieciom N=60

Praca zawodowa rodziców	Ilość czasu poświęcanego dzieciom							
	Duża		Średnia		Mała		Ogółem	
	L	%	L	%	L	%	L	%
Praca matki	10	16,6	5	8,3	10	16,6	25	41,6
Praca ojca	2	3,3	8	13,3	25	41,7	35	58,4
Razem	12	20,0	13	22,0	35	58,0	60	100

Przeprowadzając powyższe badania, uwzględniono pracę zawodową rodziców i jej wpływ na wychowanie dzieci. Zwrócono uwagę głównie na ilość czasu, jaki poświęcają oni dla rozwoju i wychowania swoich potomków.

Z zestawienia tabeli 2 wynika, że dla prawidłowego rozwoju dziecka duże znaczenie ma aktywność zawodowa rodziców, a zwłaszcza matki. Jej praca, jak przedstawia powyższa tabela, w pewnym stopniu ogranicza czas, który może ona poświęcić rodzinie i dzieciom. Niewielki procent stanowią matki pracujące zawodowo, jednocześnie poświęcając dużo czasu dzieciom. Odsetek ten stanowi 16,6% badanych.

H. K., matka, lat 45 stwierdza, że „moja praca zawodowa nie ogranicza czasu, jaki spędzam z dzieckiem, gdyż wolny czas po pracy poświęcony może zostać dziecku w sposób bardzo efektywny poprzez zabawę i bliski kontakt z dzieckiem”.

Niepokojący jest jednak fakt, że ojcowie pracujący zawodowo poświęcają znikomą ilość czasu swoim dzieciom. I tak zaledwie 3,3% badanych spędza wiele czasu ze swoimi dziećmi, bawiąc się z nimi, czytając książki i grając w gry.

R. M., ojciec lat 44 wyraża pogląd, że „poświęcam swoim dzieciom dużą ilość czasu, najczęściej odrabiam z nimi lekcje, pomagam w przygotowaniu się do szkoły, często też chodzę z dziećmi na spacer”.

W świetle uzyskanych danych okazało się, że ojcowie stosunkowo często uważają, że ich jedynym obowiązkiem jest zapewnienie godziwych warunków materialnych. Aż 41,7% badanych pracujących ojców poświęca małą ilość czasu swoim dzieciom.

K. S., ojciec, lat 32 stwierdza, że: „wystarczająco długo szukał pracy, aby zapewnić swojej rodzinie godziwe warunki do życia i jest zbyt zmęczony, aby po powrocie do domu siedzieć i bawić się z dziećmi”. Dzieci pozostające w domu bez nadzoru pedagogicznego i opiekuńczego dorosłych (szczególnie matki) mają trudności w nauce szkolnej, a także sprawiają trudności wychowawcze.

Z zestawienia w tabeli 2 wynika, że matki pracujące zawodowo (8,3% respondentek) starają się być zarówno dobrymi pracownikami, dobrymi matkami, do-

brymi organizatorkami życia rodzinnego. Jedna z matek D.Z., lat 43, wypowiada się następująco: „w dzisiejszych czasach kobieta musi pogodzić obowiązki związane z pracą i wychowywaniem dzieci, chociaż nie zawsze jest to proste, na szczęście liczyć mogę na pomoc najbliższej rodziny”.

Jeżeli matka stara się czynić to wszystko, to brak jej czasu na odpoczynek, rozrywkę, kontakty towarzyskie, zaspakajanie własnych potrzeb. Z ankiety skierowanej do rodziców wynika, że kobiety pracujące zawodowo przeżywają często stany napięcia wynikające z poczucia, że nie spełniają własnych oczekiwań związanych z mężem i dziećmi. Ponad 16% badanych kobiet potwierdza, że w pośpiechu wykonują różnego rodzaju zabiegi pielęgnacyjne, wobec dzieci są niecierpliwe, a nawet niegrzeczne.

Potwierdzenie tego znajduje się w wypowiedzi jednej z matek J.K., lat 38, która przyznaje, że „często zdarza się mi denerwować na swoich synów zupełnie bez powodu, wynika to z mojego przemęczenia pracą i obowiązkami domowymi”.

Z opinii badanych rodziców wnioskować można, że przeciążone są również i matki niepracujące zawodowo, a wychowujące kilkoro dzieci. Stan przewlekłego zmęczenia fizycznego i psychicznego w konsekwencji rzutuje na stosunki interpersonalne w rodzinie. Taka sytuacja ma wpływ na zaniedbanie dziecka, brak zainteresowania jego postępami w nauce. Oto wypowiedź jednej z matek, M.K., lat 39, która stwierdza, że „nie zawsze mam tyle czasu, żeby zająć się i dopilnować w sposób odpowiedni wszystkie moje dzieci, zajmuję się trójką dzieci, z których najmłodsze chodzi do przedszkola, a najstarsze dziecko do trzeciej klasy gimnazjum”.

Niewystarczająca ilość czasu, jaką poświęcają rodzice swoim dzieciom, może prowadzić do osłabienia kontaktów w rodzinie, może wyrażać się negatywizmem dziecka, błazenadą i rywalizacją, a w ostateczności zaburzeniami psychicznymi. Za główne źródło tych nieprawidłowości uchodzi właśnie środowisko rodzinne, a dokładniej – niepoświęcenie dziecku odpowiedniej ilości czasu.

W procesie badawczym interesuje nas także poziom wykształcenia rodziców w zależności od świadomości stosowanych metod wychowawczych. Wyniki uzyskanych badań przedstawiono w tabeli numer 3.

Tab. 3. Świadomość stosowania metod wychowawczych N=60

Rodzaj wykształcenia	Świadomość stosowania metod wychowawczych							
	Wysoka		Średnia		Niska		Ogółem	
	L	%	L	%	L	%	L	%
Wyższe	7	33,3	12	20,0	20	11,7	39	65,0
Średnie	9	15,0	2	3,3	1	1,7	12	20,0
Zawodowe	5	8,3	2	3,3	0	0	7	11,7
Podstawowe	2	3,3	0	0	0	0	2	3,3
Razem	23	38,3	16	26,7	21	35,0	60	100%

Z zestawienia tabeli numer 3 wynika, iż 33,3% badanych to rodzice, którzy dysponują wysokim poziomem wiedzy na temat stosowania odpowiednich metod wychowawczych. Uważają oni, że należy zarówno nagradzać, jak i karać dzieci, z tym, że nagrodę uznają za bardziej skuteczną metodę wychowawczą. 20% badanych rodziców nie stosuje bicia i wymierzania kar fizycznych.

B. R., mama 5-letniego Piotrka i 7-letniego Damiana, lat 37 twierdzi: „nie stosuję zbyt często kar dla swoich dzieci, gdyż takie metody nigdy nie przynoszą oczekiwanych rezultatów”. Im wyższe wykształcenie badanych, tym częściej są oni świadomi stosowania odpowiednich metod w wychowaniu.

I. P., matka, lat 34 mówi: „staram się unikać karania swojego syna, ponieważ zdecydowanie wolę nagradzać go za jego poprawne i grzeczne zachowanie, nieraz muszę zastosować jakąś formę kary, ale zawsze jest to przemyślane i dostosowane do jego przewinienia”.

Wśród rodziców z wykształceniem średnim zwolennikami stosowania nagrody bądź kary wobec dzieci jest 20% badanych. Rodzice bardziej wierzą w skuteczność kar niż nagród i dlatego uważają, że lepiej jest karać dziecko za nieposłuszeństwo, złe wyniki w nauce czy aroganckie zachowanie niż pochwalić lub wykazać zainteresowanie, kiedy dziecko zasłuży na nagrodę. Potwierdzeniem tego może być wypowiedź jednego z rodziców: „jestem zdania, że nie należy zbyt często nagradzać dzieci, ponieważ zbyt szybko się do tego przyzwyczajają i są wtedy nieposłuszne” – mówi ojciec 12-letniego Mateusza.

3,3% badanych rodziców uważa, iż należy bez zbędnych słów sprawić dziecku lanie, natomiast 35% badanych respondentów uważa, że nie powinno się stosować kar fizycznych wobec dzieci jako metody wychowawczej. Rodzice z wykształceniem zawodowym (11,7% badanych) przyznają, że stosunkowo często stosują karę jako jedyną skuteczną według nich metodę wychowawczą. „Marcin bardzo

często kłóci się z bratem, wyzywa go, a czasem nawet kopie, wówczas muszę go jakoś ukarać, na przykład zabraniając mu oglądania telewizji czy wyjścia na dwór” – mówi mama 12-letniego Adama.

Z dokonanych badań wynika, iż wszyscy respondenci z wykształceniem podstawowym i zawodowym (15%) stosunkowo często stosują kary jako metody wychowawcze wobec swoich dzieci. Rodzice legitymujący się najniższym wykształceniem częściej się irytują, nie potrafią opanować swoich emocji, nagminnie sięgają po kary fizyczne, najczęściej bicie, które jest najszkodliwsze z pedagogicznego punktu widzenia. Zauważyć można, że opiekunowie posiadający niski poziom wykształcenia decydują się znacznie częściej na karanie dzieci. Jednocześnie wśród najważniejszych błędów wychowawczych wymieniają brak kontaktu z dzieckiem i brak kontroli nad tym, co ono robi. Niezależnie od wykształcenia zdecydowana większość rodziców deklaruje, że stara się poskramiać swoje emocje i bardziej lub mniej spokojnie tłumaczy dzieciom, że źle postępują. W sposobie karania potomków świadomość wychowawcza rodziców niesie korzystne zmiany, które jednak nie mają charakteru rewolucyjnego. Rodzice rzadziej wymierzają kary w gniewie, najczęściej informują dziecko przed otrzymaniem kary, jaką zasadę złamało oraz częściej starają się je karać bezpośrednio po przewinieniu. Około 20% badanych rodziców, czyli zdecydowanie więcej niż rodzice z wykształceniem średnim (3,3%) tłumaczy dziecku, jaką zasadę złamało przed wymierzeniem kary. Do tego budującego rezultatu należy dodać, że 7 badanych rodzin (11,7% ogółu) stwierdziło, że jako rodzice zawsze przepraszają dziecko za niesłusznie wymierzoną mu karę. W rodzinie, gdzie rodzice posiadają wykształcenie podstawowe, takiego rodzaju zachowanie nie jest w ogóle stosowane.

4. Podsumowanie

Problemy społeczno-ekonomiczne takie jak: bezrobocie, ciągła frustracja, napięcie związane ze zmianami, jakie zachodzą w społeczeństwie wywierają niekorzystny wpływ na życie rodzin, co sprzyja powstawaniu zjawiska nieprzystosowania społecznego. Problem taki zauważa się nie tylko w rodzinach borykających się z trudnościami zawodowymi, ale także w tych z wyższym wykształceniem i jednym dzieckiem, w których wydawałoby się, że problemy materialne i trudności wychowawcze nie powinny mieć miejsca. Rodzice tych dzieci poświęcają jednak zbyt dużo czasu własnemu kształceniu, podnoszeniu kwalifikacji, zaspokajaniu swoich ambicji, ewidentnie zaniedbując własne dzieci.

Reasumując, należy wyrazić pogląd, iż brak czasu i akceleracja rytmu życia, kult wartości materialnych, konsumpcyjny styl życia, pogoń za zapewnieniem jak najlepszych warunków materialnych i realizacja własnych celów, dążeń, a także bezrobocie wpływają negatywnie na wychowanie w rodzinie i powodują, że rodzice w niewystarczającym stopniu okazują uczucie i zainteresowanie sprawami dziecka, a nawet są nieobecni w jego życiu lub ograniczają swoją rolę rodzicielską do zaspokojenia potrzeb materialnych i fizjologicznych dziecka.

Przeprowadzone badania wykazały, że świadomość wychowawcza rodziców i wiedza dotycząca rozwoju ich dzieci dzieli się na naukową, zdobytą poprzez wykształcenie oraz potoczną, opierającą się na tradycji i doświadczeniu każdego człowieka. W związku z tym na świadomość wychowawczą składać się będzie określona wiedza pedagogiczna posiadana przez rodziców, ich system wartości i ocen odnoszących się do wychowania, jak również ich oddziaływania wychowawcze, które z tej wiedzy wypływają.

Ponadto przeprowadzone badania wykazały, że szczególnie ważną rolę w wychowaniu dziecka odgrywa wykształcenie rodziców. Opiekunowie wykształceni posiadają zasób wiedzy nie tylko z dziedziny dotyczącej własnego zawodu, ale również dysponują wiedzą na temat wychowania dziecka, jak również zdają sobie sprawę z trudów i obowiązków, jakie spadły na nich, gdy zdecydowali się na własne dziecko.

Bibliografia

Biernat T. (1994), *O świadomości także w wychowaniu*, „Wychowanie na co dzień”, nr 1–2.

Cudak H. (2000), *Funkcje rodziny w pierwszych okresach rozwojowych dziecka*, Warszawa.

Cynkowska K. (1989), *Na marginesie książki Kazimierza M Słomczyńskiego i Melvina L. Kohna: Sytuacja pracy i jej psychologiczne konsekwencje*, „Wychowanie Przedszkolne”, nr 4.

Kawula S. (1995), *Studia z pedagogiki społecznej*, Olsztyn.